

Temat: Radość głoszenia Ewangelii

Przeznaczenie katechezy: III etap edukacyjny (gimnazjum)

I. ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

Cel ogólny:

przedstawienie różnych przykładów realizacji nakazu misyjnego Jezusa Chrystusa i zachęcenie do przemiany swojego życia zgodnie z wezwaniem chrześcijańskim, aby nasz smutek zamienił się w radość głoszenia Ewangelii.

Cele szczegółowe:

Uczeń:

- rozpoznaje smutek jako przeszkodę w skutecznym głoszeniu Ewangelii Chrystusa
- podaje przykłady świadków wiary
- uzasadnia konieczność radości w realizacji nakazu misyjnego Chrystusa
- podaje wybrane fragmenty biblijne wskazujące ewangeliczną radość
- wymienia cele Dzieła Pomocy „Ad Gentes”
- uzasadnia konieczność podjęcia misji świadczenia o prawdach wiary i wartościach chrześcijańskich we własnym środowisku

Metody pracy:

poradanka, rozmowa kierowana, wywiad, film, krótki wykład, rachunek sumienia

Środki dydaktyczne:

materiały dla prowadzącego wywiad, materiały dla uczestników wywiadu, identyfikatory, Internet, projektor, komputer

II. PRZEBIEG KATECHEZY

1. Wprowadzenie

Podczas tej katechezy porozmawiamy między innymi o smutku i radości, które towarzyszą życiu każdego człowieka. Dlaczego w człowieku powstaje i trwa dłużej lub krócej smutek albo radość? Co jest ich źródłem? Zastanowimy się także, jaki wpływ na jakość życia chrześcijańskiego może mieć smutek i radość człowieka? Wreszcie, czy zasadne jest stwierdzenie: smutny święty to żaden święty?

Warto także porozmawiać z uczniami na temat, które z tych uczuć częściej towarzyszy człowiekowi, w jakich sytuacjach, dlaczego, czy łatwo przychodzi nam smutek, jak można się z niego wyzwalać i podobnie z radością. Gdyby uczniowie chcieli wypowiedzieć się ile % jest w nich smutku i radości to również byłoby to interesujące zestawienie.

Wprowadzenie do katechezy przypominające o smutku i radości w naszym życiu ma dzisiaj szczególne znaczenie, ponieważ wspólnie chcemy zastanowić się nad potrzebą głoszenia Ewangelii w świecie. Dlaczego? Ponieważ Chrystus zostawił wierzącym nakaz misyjny głoszenia Ewangelii. Dlaczego więc eksponujemy dzisiaj smutek i radość w głoszeniu Ewangelii? Ojciec Święty Franciszek także zwrócił szczególną uwagę na smutek i radość w pierwszej swojej Encyklice. Na ile więc smutek albo radość człowieka mogą warunkować skuteczne głoszenie Chrystusa?

2. Rozwinięcie

Proponujemy przeprowadzenie zasadniczej części katechezy w formie wywiadu. Można wybrać kilku świadków, którzy głosili/głoszą Ewangelię Chrystusa w różnych epokach historycznych. Można skorzystać z propozycji wywiadu z następującymi osobami:

1. Św. Tomasz z Akwinu
2. Św. Urszula Ledóchowska
3. Ojciec Święty Franciszek
4. Bp Antoni Długosz
5. Przedstawiciel Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

Przygotowujemy wcześniej identyfikatory osobom uczestniczącym w wywiadzie. Uczestników wywiadu sadzamy przed pozostałą częścią klasy.

Zadaniem pozostałych uczniów będzie dokładne przysłuchiwanie się wypowiedziom, aby po zakończonej rozmowie włączyć się w dyskusję na temat uwarunkowań radosnego głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie.

Prowadzący przedstawia uczestników wywiadu oraz podaje cel tego spotkania, którym jest wspólne zastanowienie się nad skutecznymi sposobami głoszenia Ewangelii. Prowadzący dodaje, że wiele osób wskazuje różne trudności, przeszkody, mówi o zniechęceniu w głoszeniu Chrystusa, inni wręcz przeciwnie twierdzą, że entuzjazm wystarczy ...

Jak zatem należy głosić Ewangelię Chrystusa? ... Stąd to nasze spotkanie..., które rozpoczniemy od pytania skierowanego do Ojca Świętego Franciszka, który pierwszą swoją adhortację zatytułował „Ewangelii gaudium” (O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie). W punkcie 2 adhortacji Ojciec Święty wskazuje na smutek jako wielkie niebezpieczeństwo współczesnego świata. Skąd bierze się smutek w człowieku i jakie są jego konsekwencje?

Ojciec Święty Franciszek: Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadczają się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa (EG 2)

Prowadzący: Czym charakteryzuje się smutny człowiek?

Ojciec Święty Franciszek: człowiek smutny łatwo staje się urażony, zniechęcony, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego.

Prowadzący: Powstaje pytanie, czy człowiek smutny może skutecznie głosić Ewangelię? Wiele osób postrzega katolików jako ludzi ponurych, wiecznie smutnych i zatroskanych. Czy jest to obraz prawdziwy, czy może tylko stereotyp? Czy chrześcijanin nie ma powodów do radości? Z tym pytaniem zwracam się do Księdza Biskupa Antoniego Długosza z Częstochowy.

Ks. Biskup Antoni Długosz: Smutni katolicy zapominają o Bogu pełnym miłosierdzia, na którego wskazuje święty Jan Paweł II w swojej encyklice „Dives in misericordia”. Przypomina opowiadanie Pana Jezusa o miłosiernym ojcu, który zawsze kocha swego syna, nigdy nie zmienia się wobec jego skrajnych zachowań i zawsze syn może powrócić do niego. Tym ojcem jest Pan Bóg. Jeżeli katolicy będą pamiętać o takim obrazie

Boga, nawet doświadczając swojej grzeszności – nie popadną w depresję, lecz będą żyli nadzieją, że Bóg – Miłość odpuści im grzechy, a to napawać będzie każdego z nas radością.

Prowadzący: Czy zgadza się Ksiądz Biskup ze stwierdzeniem, że radość jest stanem duszy? Jeśli tak, to w jaki sposób można go osiągnąć?

Ks. Biskup Antoni Długosz: Radość płynie ze spokojnego sumienia. Daje ją dobre przeżycie sakramentu spowiedzi, po którym rozpoczynamy nowy etap swojego życia, ponieważ Pan Bóg rozgrzeszeniem unicestwia nasze grzechy. Nie wróci do nich podczas sądu szczegółowego po naszej śmierci. Mając świadomość Bożego dzieciństwa, przyjaźni z Bogiem, żyjemy radością, którą można dzielić się z innymi ludźmi.

Prowadzący: Dziękuję szczególnie za to stwierdzenie, że jeśli mamy świadomość Bożego dzieciństwa, przyjaźni z Bogiem wówczas żyjemy radością, którą możemy dzielić się z innymi.

Prowadzący: Kolejne pytanie kieruję do św. Urszuli Ledóchowskiej – apostołki uśmiechu. Jak można pogodzić cierpienia, trudności z powołaniem do chrześcijańskiej radości?

Św. Urszula Ledóchowska: Bóg ... zarezerwował sobie prawo uświęcania ludzi przez krzyż. Nam zostawił zadanie pomagać innym w bolesnej wędrówce po drodze krzyżowej przez rozsiewanie wokół małych promyków szczęścia i radości. Możemy to czynić często, bardzo często, darząc ludzi uśmiechem miłości i dobroci... Mieć stały uśmiech na twarzy, zawsze - gdy słońce świeci albo deszcz pada, w zdrowiu lub chorobie, w powodzeniu albo gdy wszystko idzie na opak - o, to niełatwo! Uśmiech ten świadczy, że dusza twa czerpie w sercu Bożym tę ciągłą pogodę, że umiesz zapomnieć o sobie, pragnąc być dla innych promykiem szczęścia.

Prowadzący: Jak zatem można pracować nad tym, aby być radosnym chrześcijaninem? Pytam o to św. Tomasza z Akwinu

Św. Tomasz z Akwinu: Radość jest reakcją osoby na dobro obecne. Zawsze więc jest związana z uświadomieniem sobie i przeżyciem jakiegoś dobra. Nasz wysiłek intelektualny musi iść w tym kierunku, by uświadomić sobie dobro obecne, zauważyć je i cieszyć się nim. Często nie dostrzegamy posiadanego dobra i dlatego bywamy smutni. Potrzebny jest tu także wysiłek woli. Ma to szczególne znaczenie w dziedzinie negacji grzechu, zła, które powoduje smutek. Smutek jest bowiem reakcją na zło obecne. Podstawowym sposobem osiągnięcia radości i zadowolenia jest zatem także działanie "na przedpolu", polegające na usuwaniu przeszkód radości. Takimi przeszkodami są: grzech, nieporządek, przesadne oczekiwania, niedostrzeżenie posiadanego dobra, nieumiejętność przyjęcia krzyża.

Prowadzący: Usuwanie przeszkód radości. Jak zwrócił uwagę św. Tomasz z Akwinu jest tu bardzo potrzebny także wysiłek naszej woli; po prostu musimy dostrzegać przeszkody w naszym życiu, eliminować je i wypracowywać stałą zdolność czynienia dobra.

Prowadzący: W Ewangelii wg św. Mateusza padają słowa: „Jeżeli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego” (Mt 18, 3). W jaki sposób dorośli powinni naśladować dzieci w ich relacji z Bogiem?

Ks. Bp Antoni Długosz: Życie nie jest sielanką. Ludzi zaskakują trudne chwile życia: cierpienie, choroba i śmierć, niezawiniona krytyka, kłopoty w pracy, niespełnienie życiowych planów itp. U dziecka nawet w doświadczeniu cierpienia i choroby nie ma buntu, wątpliwości wobec Boga. Dziecko jest otwarte na opiekunów, którzy przybliżają mu obecność Boga w jego życiu. Tę postawę zaufania Bogu, braku wątpliwości w wierze, otwarcia się na sprawy wiary eksponuje w dziecku Pan Jezus. Sam daje przykład w Ogrójcu, mówiąc: „Ojciec nie moja lecz Twoja wola niech się stanie!”.

Prowadzący: W naszej rzeczywistości znajdujemy wielu świadków wiary, którzy z entuzjazmem głoszą Ewangelię Chrystusa swoim życiem. Osoby życia konsekrowanego i osoby świeckie. Tam gdzie żyją, gdzie pracują, czy prowadzą działalność charytatywną,

albo pełnią posługę przy chorych, albo cierpliwie znoszą cierpienia, bądź wspomagają innych. Przykładem jest Dzieło Pomocy „Ad Gentes, które zostało utworzone z myślą o misjonarzach i dla misjonarzy. W jaki sposób Dzieło Pomocy "Ad Gentes" wspomaga tych, którzy głoszą Ewangelię Chrystusa w innych krajach?

Przedstawiciel: Dzieła Pomocy „Ad Gentes”. Naszym celem jest:

1. wspieranie polskich misjonarzy Kościoła Katolickiego w realizacji ich misji,
2. wspieranie działalności charytatywnej, społecznej i kulturowej na terenach misyjnych w szczególności prowadzonej przez polskich misjonarzy,
3. gromadzenie i upowszechnianie informacji o działalności misjonarzy polskich,
4. animacja misyjna w Polsce,
5. wspieranie działalności na rzecz rozwoju - w szczególności edukacyjnej, w zakresie ochrony zdrowia, służącej redukcji ubóstwa, społecznej i kulturowej na terenach misyjnych, prowadzonej przez polskich misjonarzy.

Prowadzący: To jeden z wielu przykładów zaangażowania na rzecz tych, którzy najczęściej w trudnych warunkach prowadzą ewangelizację, niejednokrotnie z zagrożeniem zdrowia i życia.

Jeśli katecheta ma dostęp do Internetu i stosowny sprzęt, aby zaprezentować krótki film o realizacji celów misji przez Dzieło Pomocy Ad Gentes we współpracy z misjonarzami to zachęcamy do wyświetlenia choćby najkrótszego filmu na ten temat film z YouTube dobieramy do możliwości odbiorców i możliwości czasowych lekcji. Po obejrzeniu filmiku wskazana jest rozmowa na temat jego treści związanych z tematem.

Powracamy do naszych gości:

Prowadzący: Św. Dominik Savio, patron młodzieży katolickiej, mówił: „Tu na ziemi świętość polega na tym, aby być stale radosnym i wiernie wypełniać swoje obowiązki”. W swoim życiu człowiek często jednak natrafia na przeciwności losu, boryka się z wieloma trudnościami, sam doświadcza smutku i patrzy na cierpienie innych. Jak zatem nie stracić pogody ducha w tak smutnej rzeczywistości?

Ks. Bp Antoni Długosz: Życie każdego z nas jest ... trudną drogą. Nie wyeliminujemy z niego cierpienia, objawiającego się w różny sposób. Doświadczając jakiegokolwiek tajemnicy bolesnej mojego życiowego różańca, staram się być optymistą, przypominając sobie ludzi przeżywających bardziej bolesne sytuacje. Chorowałem poważnie na żołądek. Przypominałem sobie ludzi mających złośliwe nowotwory żołądka, by uspokoić się, że ze mną jeszcze tak źle nie jest. Miałem operację oczu na zaćmę, przeszczep rogówki. W wyobraźni stawali przede mną niewidomi, którzy nigdy nie będą widzieli, a ja przez okulary widzę dobrze. Może przyjdzie nieuleczalna choroba. Argument czerpać będę z wiary, że wędruję do „drugiego brzegu”, gdzie czeka na mnie Pan Jezus.

Prowadzący: Na zakończenie dzisiejszego spotkania pytanie do Ojca Świętego Franciszka: czy można powiedzieć, że chrześcijaństwo jest wezwaniem do ewangelicznej radości życia?

Ojciec Święty Franciszek: Ewangelia, w której jaśnieje chwalebny Krzyż Chrystusa, usilnie zachęca do radości. Wystarczy kilka przykładów: «Raduj się!» – tak brzmi pozdrowienie anioła skierowane do Maryi (Łk 1, 28). Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję sprawia, że Jan poruszył się z radości w łonie swojej matki (por. Łk 1, 41). W swoim hymnie Maryja głosi: «raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy» (Łk 1, 47). Gdy Jezus rozpoczyna swoją posługę, Jan oznajmia: «Ta zaś moja radość doszła do szczytu» (J 3, 29). Sam Jezus «rozradował się [...] w Duchu Świętym» (Łk 10, 21). Jego orędzie jest źródłem radości: «To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna» (J 15, 11). Nasza chrześcijańska radość wypływa z obfitego źródła Jego serca. Obiecuje On uczniom: «Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość» (J 16, 20). I podkreśla: «Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt

wam nie zdoła odebrać» (J 16, 22). Potem widząc Go zmartwychwstałego, «uradowali się» (J 20, 20). Księga Dziejów Apostolskich opowiada, że w pierwotnej wspólnocie «spożywali posiłek w radości» (2, 46). Gdzie przybywali uczniowie, tam panowała «wielka radość» (por. 8, 8), a oni, pośród prześladowania, «byli pełni wesela» (13, 52). Pewien dworzanin, dopiero co ochrzczony, «jechał z radością swoją drogą» (8, 39), a strażnik więzienia «razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu» (16, 34).

Dlaczego i my nie mielibyśmy zanurzyć się w tym strumieniu radości? EG 5

Prowadzący: Chrześcijaństwo uczy nas być szczęśliwymi i radosnymi. Tymczasem wielu chrześcijan straciło radość i zadowolenie. Poddajemy się przygnębieniu, nie potrafimy podjąć cierpienia, nawet małego, nieustannie narzekamy. Pan Bóg na pewno nie chce, byśmy byli smutni! Mamy w nasze środowiska wprowadzać Bożą radość, której tak wielu ludziom brakuje. Nie ma też skutecznego apostołstwa bez radości. Jako chrześcijanie, jesteśmy powołani do spełnienia ważnego zadania, którą jest prawdziwa, misyjna radość.

Prowadzący: Pytanie do wszystkich. W jaki sposób uczeń może głosić Ewangelię Chrystusa?

Prowadzimy rozmowę dążąc do konkretnych wypowiedzi uczniów.

Podziękowania na zakończenie wywiadu.

3. Zakończenie

Wiara daje człowiekowi wielką radość. Tej radości nie można zatrzymać dla siebie, bo radością człowiek pragnie dzielić się z innymi. Ta radość wiary jest źródłem zapалу misjonarzy, motywacją ich działania i trwania w trudnych warunkach. Jezus uzdolnił także nas do misji, czyli do obecności jako chrześcijan w rodzinie, w szkole, w społeczeństwie, w życiu kulturalnym i społecznym. To zadanie zostaje zapoczątkowane w nas przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Proponujemy krótki rachunek sumienia

1. Jesteśmy ochrzczeni, należymy do wspólnoty Kościoła, Komuś zawdzięczamy naszą wiarę.
2. Czy dziękuję za to, że należę do Kościoła?
3. Czy swoją wiarą dzielę się z innymi?
4. Czy jestem odpowiedzialny za wspólnotę Kościoła?
5. Czy jestem misjonarzem Chrystusa?
6. Czy pamiętam o misjonarzach? Czy modlę się za nich?

Na zakończenie proponujemy modlitwę za misje i misjonarzy np. Modlitwa Jana Pawła II o ducha misyjnego:

Panie Jezu, który niegdyś wezwałeś pierwszych uczniów, aby stali się rybakami ludzi, niech także i dziś rozbrzmiewa Twoje łagodne wezwanie "Pójdź za Mną!". Udziel chłopcom i dziewczętom tej łaski, by radośnie odpowiedzieli na Twój głos!

Wspieraj w apostołskim trudzie naszych biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane. Obdarz wytrwałością seminarzystów i wszystkich tych, którzy realizują swój ideał życiowy w pełnym oddaniu się Twej służbie. Rozbudź w naszych wspólnotach zapal misyjny. Poślij, o Panie, robotników na swoje żniwo i nie pozwól, by brak pasterzy, misjonarzy i tych, którzy poświęcają życie sprawie Ewangelii, doprowadził ludzkość do zguby. Amen.

Zeszyt

Temat: Radość głoszenia Ewangelii

Nakaz misyjny Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu Mk 16,15

Praca domowa (do wyboru)

1. W zasobach Internetu poszukać świadków radosnego głoszenia Ewangelii i napisać o nich notatkę do zeszytu.
2. W kontekście omawianego tematu wyjaśnij stwierdzenie Ojca Świętego Franciszka: *Istnieją chrześcijanie, którzy zdają się żyć Wielkim Postem bez Wielkanocy.*
3. Wyjaśnij, dlaczego swoją wiarą trzeba dzielić się z innymi?

W treści katechezy wykorzystano fragmenty „O radości chrześcijanina”, z ks. bp. Antonim Długoszem rozmawia Karolina Polak.